

A. M.

Pogrzeb Pułkownika

Palestra 49/7-8(559-560), 317-318

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POŻEGNANIA

POGRZEB PUŁKOWNIKA

19 czerwca 2004 roku w Katedrze Polowej Wojska Polskiego odbyła się uroczystość pogrzebowa płk. Ryszarda Kuklińskiego. Homilię wygłosił Biskup Polowy generał Sławoj Leszek Głódź.

Ten pogrzeb – powiedział – odbywa się w pobliżu miejsc dla Niego drogich. Mieszkał w dzieciństwie niedaleko tej Katedry. Jako kilkunastoletni chłopiec był świadkiem pobicia przez gestapo i aresztowania ojca – członka Armii Krajowej, który już nie powrócił do swoich z Sachsenhausen. To niedaleko stąd, wiedziony odruchem serca, wraz z kolegą przerzucił przez mur żywność do getta (...)

Przed kilku laty śp. ksiądz profesor Józef Tischner napisał, że pułkownik Ryszard Kukliński stał się znakiem jednej z polskich dróg, po których wędrowało polskie sumienie w czasach, gdy wolność ukryła się w podziemiu.

Znak jednej z polskich dróg. Drogi ku Niepodległej. Drogi do wolności. Drogi ryzyka. Drogi tragicznej. (...)

Czy można było stawiać znak równości między interesem państwa a interesem Narodu? Czy działalność niełojalna wobec państwa może być lojalna wobec Narodu? Wobec jego najgłębszych interesów, jego przyszłości, grożących mu niebezpieczeństw? To były ważne pytania tamtych czasów. (...)

Pogrzeb nie jest trybunałem sądowym. To są modlitwy. (...) To pogrzeb człowieka legendy, o którym się mówi, że był pierwszym polskim oficerem w NATO. Pułkownik Kukliński został w 1984 roku skazany na karę śmierci. W III Rzeczypospolitej, w 1997 roku wyrok ten został uchylony, Pułkownik zrehabilitowany przez Sąd Najwyższy. Przywrócono mu żołnierski honor, wszystkie godności i stopień pułkownika. (...) Jest jednym z ojców polskiej wolności. (...)

Dzieje Polski ostatnich stuleci – mówił Biskup Polowy – podsuwają liczne przykłady, kiedy ten najgłębiej rozumiany interes Ojczyzny wysuwał się na plan pierwszy. Przecież św. Rafał Kalinowski, Sługa Boży Romuald Traugutt, Zygmunt Sierakowski składali przysięgę na wierność carowi. I wystąpili przeciwko niemu w imię interesów własnej Ojczyzny.

Za motto homilii posłużył Księdzu Biskupowi fragment wiersza adwokat Ewy Stawickiej pt. „Pułkownikowi”, którego strofy były kilkakrotnie cytowane podczas kazania. Poniżej pełna treść tego utworu.

Ewa Stawicka

Pułkownikowi

To dobrze, że wróciłeś. Wstąpimy na skarpę.
Dom się nam przyśni potem jak słowo oddarte
Od krańca tamtej mapy. Mądry Pan Cogito
Choćby i zdążył, pewno nie chciałby zapytać
O wagę szal zaślepłych, cenę zniemówienia.
Jesteś. Zostajesz z nami. Świata się nie zmienia
Siłą, krzykiem, rozpaczą ale – wyobraźnią.
Zanim więc werble komend wniebogłosy zabrzmia
Zanim ziemia się domknie i myśli wydłużą –
Jeszcze chwilę pomilczmy przed Twoją podróżą.

A.M.

POŻEGNANIE PREZYDENTA RONALDA REAGANA

W dniu 6 czerwca br., w niedzielę, media podały smutną wiadomość o śmierci byłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki – Ronalda Reagana.

Następnego dnia, w poniedziałek 7 czerwca br. Prezydent Lech Wałęsa wysłał listy kondolencyjne do wdowy po zmarłym – Pani Nancy Reagan oraz do Prezydenta USA George’a Busha. Już następnego dnia, tj. 8 czerwca br. nadeszło do Biura Lecha Wałęsy w Gdańsku zaproszenie od Pani Nancy Reagan dla Pana Prezydenta na uroczystości żałobne w Waszyngtonie na dzień 11 czerwca br.

W dniu 9 czerwca br. w Biurze Lecha Wałęsy w Gdańsku otrzymałam wiadomość, jako Dyrektor tego Biura, iż w dniu następnym, tj. 10 czerwca br. nastąpi wyjazd oficjalnej delegacji pod przewodnictwem Pana Prezydenta Lecha Wałęsy do Waszyngtonu na uroczystości żałobne po śmierci Prezydenta Ronalda Reagana, że delegacja ta na prośbę Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego będzie reprezentować Państwo Polskie.

W tym samym czasie dowiedziałam się od Pana Prezydenta Wałęsy, że dostąpię zaszczytu uczestnictwa w tej delegacji. Byłam bardzo wzruszona i przejęta tą wia-